

# Wojciech Misztal

---

## Εἰς Χριστόν : życie chrześcijańskie i zbawienie jako coraz pełniejsza «koinonia» z Chrystusem

---

Kieleckie Studia Teologiczne 2, 118-139

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Εἰς Χριστόν:  
ŻYCIE CHRZEŚCJAŃSKIE I ZBAWIENIE  
JAKO CORAZ PEŁNIEJSZA *KOINONIA* Z CHRYSYTEM

Słowa *zawsze będziemy z Panem* (1 Tes 4, 17) należy uznać nie tylko za jedną z najstarszych, ale także i najtrafniejszych spośród chrześcijańskich definicji zbawienia wiecznego<sup>1</sup>. Według św. Pawła Apostoła, zbawienie to udzielanie i możliwe dzięki udzielaniu przyjmowanie daru coraz pełniejszej *koinonii* (komunii) z Chrystusem i tym samym z Ojcem oraz Duchem Świętym (np. Flp 2, 1-11; 3, 7-14). W taki też sposób należy więc rozumieć także istotę życia chrześcijańskiego czy duchowości wyznawców Chrystusa. Jak na to wskazuje np. List do Rzymian, punktem przełomowym jest tu przyjęcie chrztu (Rz 6, 1n). Kiedy zaś w pierwszych pismach chrześcijańskich jest mowa o chrzcie, to tym samym tak czy inaczej czytelnik natrafia również na zasadnicze odniesienie do misterium wiary w Chrystusa (np. 1 Kor 12, 3.13)<sup>2</sup>. Zbawcza chrześcijańska *koinonia* z Chrystusem urzeczywistnia się i znajduje swój wyraz w wyznaniu wiary i przyjęciu chrztu. Ona rozpoczyna się w ten sposób.

---

<sup>1</sup> W rozumieniu chrześcijańskim, jak to przedstawia np. Nowy Testament, kiedy mówi się o życiu wiecznym, to określenia „wieczne” absolutnie nie wolno ograniczać do znaczenia „czasowego” (np. w znaczeniu, że życie to nigdy nie przemienie), ale koniecznie należy wziąć pod uwagę także znaczenie „jakościowe”. Zob. H. Sasse, αἰών etc. w: *Theological Dictionary of the New Testament* (dalej TDNT), t. I, s. 197n. Por. też J. Finkenzeller, *Eschatologia. Podręcznik teologii dogmatycznej* pod redakcją W. Beinerta. Traktat XI. Przekład o. W. Szymona OP. Redakcja naukowa Z. Kijas OFMConv, Kraków 2000, s. 55: „Balthasar kładzie akcent głównie na personalizację eschatologii; należy ją, jego zdaniem, rozumieć ściśle teologicznie i chrystologicznie. Nie może się ona zajmować szukaniem eschatologicznych miejsc w kosmosie. Podstawowa tutaj prawda brzmi: «Bóg jest ‘ostateczną rzeczą’ stworzeń. Posiadany jest niebem, stracony – piekłem, badający – sądem, oczyszczający – czyśćcem. Jego utrata jest śmiercią istoty skończonej, ku Niemu i w Nim ona zmartwychwstaje. Ale jest tym wszystkim w taki sam sposób, w jaki przychodzi do świata, a mianowicie w swoim Synu Jezusie Chrystusie, który stanowi objawienie się Boga i dlatego jest też kwintesencją rzeczy ostatecznych» (...)”.

<sup>2</sup> Tytułem przykładu warto tu wymienić także Ef 4, 5: „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” oraz Mk 16, 16: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, zostanie zbawiony, a kto nie uwierzy, zostanie potępiony”.

Dzięki temu początkowi może ona zaowocować na całą wieczność; z tym, że początek ten musi mieć swą uchwytną epifanię w doczesnym życiu chrześcijanina (por. np. 1 Kor 6, 9-11). Jego postępowanie, słowa, mentalność, nadzieje, plany, całe jego życie mają w takim razie wyrastać z Bożych darów udzielonych w misterium wiary i chrztu. W życiu doczesnym ma się dokonywać ustawiczna epifania tych rzeczywistości.

O zbawieniu i życiu chrześcijańskim jako o komunii z Chrystusem św. Paweł znamienne często mówi, sięgając przykładowo po określenia typu „w Chrystusie”. Takı sposób rozumienia i przeżywania chrześcijaństwa jest jak najbardziej charakterystyczny dla teologii i duchowości Pawłowej<sup>3</sup>. Oto przynajmniej jeden, ale jak najbardziej znamienny przykład. W Rz 8, 1-2 czytelnik znajduje następujące, poniekąd zaskakujące, jednak przede wszystkim będące wyrazem chrześcijańskiej nadziei, zaufania wobec Boga (czyli poczucia rzeczywistości) słowa: *Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia, ponieważ prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.*

Misterium zbawienia – i tym samym istotę życia chrześcijańskiego jako misterium coraz pełniejszej *koinonii* z Chrystusem – św. Paweł przedstawia również sięgając między innymi po niestety zbyt mało znane, a zarazem bardzo interesujące i ważne sformułowania, które da się sklasyfikować jako grupe konstrukcji εἰς Χριστόν (roboczo εἰς Χριστόν można przetłumaczyć: „ku Chrystusowi”).

## 1. Pawłowe doświadczenie zbawienia jako pogłębiającego się związku z Chrystusem: sformułowania „(εἰς) ku Chrystusowi” i „(ἐν) Chrystusie”

Nie można zrozumieć św. Pawła (czyli także jego chrześcijaństwa, jego duchowości chrześcijańskiej), jeśli nie uwzględnimy także następującego czynnika: dzieło zbawienia przerasta człowieka analogicznie, jak przewyższają ludzi trzej Sprawcy zbawienia, czyli Bóg Ojciec, Chrystus Pan oraz Ich Święty Duch<sup>4</sup>. Co do zbawienia, to św. Paweł jednoznacznie przedstawia ten swój punkt widzenia w 1 Kor 2, 9: *...czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdolalo pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.*

<sup>3</sup> Por. np. M. A. Seifrid, *In Christ*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*. Editors: G. F. Hawthorne, R. P. Martin, Downers Grove – Leicester 1993, s. 433n.

<sup>4</sup> Por. np. D. Guthrie, R. Martin, *God*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, dz. cyt., s. 367.

Do samej istoty udzielania przez Ojca i Chrystusa oraz Ducha Świętego ludziom zbawienia należy ponadto coraz pełniejsze poznanie Ojca i Chrystusa, i Ducha Świętego przez człowieka. W pewnym sensie można to rozumieć w znaczeniu coraz lepszego rozumienia również misterium zbawienia jako takiego. W każdym zaś razie nie chodzi o poznanie typu czysto teoretycznego. Abstrakcyjne, w rozumieniu Pisma Świętego, poznanie zasadniczo dotyczy człowieka w integralności jego istnienia, jego życia<sup>5</sup>. Rzeczywiście, Apostoł nie zatrzymuje się na stwierdzeniach z 1 Kor 2, 9. Natychmiast, bo w 2, 10, doprecyzowuje on: *Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego*. Tak nawiązuje do tego ostatniego tekstu G. Ravasi:

Będąc „wiarą szukającą Boga”, pełne poznanie „duchowe” musi przechodzić od światłości ku jeszcze pełniejszej światłości, „zglębiać niezmierność samego Boga” (por. 1 Kor 2, 10). Otóż w 1 Kor 2, 10, Paweł sięga po słowo *eraumaō*. Znaczy ono: kopać, wykopywać, badać, przetrząsać, szperać, śledzić. Jesteśmy zupełnie na antypodach w stosunku do Filona. Ten ostatni pisał: „więcej nie szukać: oto charakterystyczne zachowanie się tego, kto ma wiarę” (...). Błaganie właściwe chrześcijanom to błaganie zwrócone do Ojca: oby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał nam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego (por. Ef 1, 17)<sup>6</sup>.

Antyintelektualizm jest obcy Apostołowi. Jest on obcy teologii i duchowości, które go ożywiają i które chce on przekazać innym. Według jego pism, taka postawa jest obca chrześcijaństwu, nie do pogodzenia z nim, szkodliwa dla chrześcijaństwa jako takiego (por. bardzo kategoryczne stwierdzenie z J 17, 3: *A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa*).

Tradycja biblijna daje wyraz przekonaniu, że sposób wyrażania się pozwala poznać danego człowieka, np. jego duchowość (zob. np. Łk 6, 45)<sup>7</sup>. By dzieł się z innymi doświadczeniami i nadziejami związanymi ze zbawieniem, Apostoł sięga między innymi po konstrukcje, które da się sklasyfikować jako

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. np. C. M. Robeck, *Knowledge, Gift of Knowledge*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, dz. cyt., s. 527n; J. Corbon, A. Vanhoye, *Connaissance*, w: *Vocabulaire de théologie biblique*. Publié sous la direction de X. Léon – Dufour etc. Deuxième édition révisée et augmentée, Paris 1971, kol. 199n.

<sup>6</sup> G. Ravasi, *Linee bibliche dell'esperienza spirituale*, w: *Corso di spiritualità. Esperienza – sistematica – proiezioni*, Brescia 1989, s. 113.

<sup>7</sup> Co do znajdujących się w *Corpus Paulinum* sformułowań itp. jako wyrazu duchowości i osobowości św. Pawła Apostoła, zob. R. Penna, *Paolo di Tarso. Un cristianesimo possibile*, Cinisello Balsamo 1992, s. 94n.

grupę sformułowań εἰς Χριστόν (roboczo można je przetłumaczyć jako: „ku Chrystusowi”; np. Ga 3, 27) oraz grupę sformułowań ἐν Χριστῷ („w Chrystusie”; np. 1 Kor 1, 2). Jak przyjdzie zauważyć, w gruncie rzeczy chodzi o dwa komplementarne spojrzenia na życie chrześcijańskie rozumiane jako droga zbawienia. Żeby jak najpełniej uchwycić przekazywane za pomocą wzmiankowanych konstrukcji przesłanie, trzeba zwrócić uwagę na przyimki εἰς i ἐν. W sformułowaniach tych także one są w służbie Dobrej Nowiny Bożej o Chrystusie, czyli w służbie udzielanego przez Niego zbawienia. Zagadnienie to jest ważne i złożone. W niniejszym opracowaniu trzeba będzie ograniczyć się jedynie do kilku uwag. Przyimkowi „ἐν (+ celownik)” w języku polskim zasadniczo odpowiada „w (+ narzędnik)”. W jednym i w drugim wypadku mamy do czynienia z potencjalnością przekazywania wielu znaczeń (żeby się o tym przekonać, wystarczy skonsultować słowniki); jednak zasadniczo „ἐν (+ celownik)” można tłumaczyć przez „w (+ narzędnik)” i w ten sposób lepiej czy gorzej, ale zdać sprawę z bogactwa znaczeń. W przypadku „εἰς (+ biernik)” sytuacja jest trudniejsza. Jak przyjdzie jeszcze zobaczyć, niełatwo zaproponować tu jedno zasadnicze tłumaczenie.

W grece nowotestamentalnej, jeśli chodzi o znaczenie oraz zastosowanie, przyimki εἰς i ἐν są bardzo bliskie względem siebie. Pisma nowotestamentalne poświadczają o właściwej hellenizmowi tendencji, że εἰς jest coraz bardziej używane w znaczeniu i w miejsce ἐν. Stopniowo εἰς zatracą swój charakter dynamiczny, swą zdolność do oddawania niuansu ruchu. Przyjmuje się, że proces ten rozpoczął się około roku 300 przed Chrystusem. Po 600 latach zjawisko to było już czymś powszechnie zauważalnym. W takim razie choćby chronologicznie Nowy Testament znajdowałby się w centrum tej ewolucji<sup>8</sup>. Jak jednak wykazuje ojciec I. de la Potterie, w listach Pawłowych, w pismach Janowych oraz w Ewangelii św. Mateusza ta tak ważna zmiana nie daje jeszcze o sobie znać. Zdaniem tegoż autora, w pismach tych pierwotna różnica między εἰς i ἐν zostaje zachowana i odgrywa bardzo ważną rolę, jeśli chodzi o przekaz przesłania o zbawieniu. Przyimek εἰς zachowuje tam sobie właściwy „charakter” dynamiczny (tak w znaczeniu pierwszym, jak i przenośnym)<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Zob. I. de la Potterie, *L'emploi dynamique de εἰς dans Saint Jean*, „Biblica”, 43 (1962) s. 366; *A Greek Grammar of the New Testament and Other Early Christian Literature*. F. Blass and A. Debrunner. A Translation and Revision of the Ninth-tenth German Edition Incorporating Supplementary Notes of A. Debrunner by Robert W. Funk, Chicago – London 1988, § 1 przyp. 2; § 205, § 218; P. F. Regard, *Contribution à l'étude des prépositions dans la langue du Nouveau Testament*. Avec une préface de A. Meillet, Paris 1919, s. 350n.

<sup>9</sup> Por. I. de la Potterie, *L'emploi dynamique...*, dz. cyt., s. 367. Zob. też M. A. Bailly, *Dictionnaire grec-français rédigé avec le concours de E. Egger*. Edition

Takie właśnie jego cechy zostają wykorzystane, by przybliżyć chrześcijańskie rozumienie misterium Boga i Jego zbawczego dzieła. Gramatyka jest w służbie teologii, duchowości, zbawienia.

W znaczeniu pierwszym εἰς oznacza tyle co polskie „ku”, „aż do”, „w (+ biernik)”. W znaczeniu miejscowym przyimek ten wskazuje na przemieszczanie się w przestrzeni w określonym kierunku, czyli na zmianę położenia (również w znaczeniu zmiany sytuacji) i może być tłumaczony przez np. „do”, „w (+ biernik)”, „ku”, „aż do”. W znaczeniu czasowym εἰς może znaczyć np. „aż do”, „na (czas trwania)”. Może w takim razie wskazywać zarówno na miejsce, jak i na czas, w których dany byt się znajduje czy czegoś doświadcza. Zwróćmy uwagę, iż mamy tu do czynienia z współrzędnymi bardzo ważnymi „jakościowo”, pozwalającymi na precyzyjne oraz gruntowne umiejscowienie i przedstawienie sytuacji choćby danej osoby. Jeśli chodzi o znaczenie przenośne, to także w tym przypadku εἰς może oddawać ideę kierunku, przeznaczenia („do”, „ku”)<sup>10</sup>, może również oznaczać „dla”, „ze względu na”, „wobec”, „przeciw”. Przyimek εἰς bywa także wykorzystywany, by oddawać różne relacje i oznacza wtedy np. „co do”, „jeśli chodzi o”<sup>11</sup>. W przypadku εἰς napotykałyśmy więc na prawdziwą wielość znaczeń. Warto zatem podkreślić, że w Nowym Testamencie przynajmniej w pismach Janowych, w Ewangelii św. Mateusza oraz właśnie w *Corpus Paulinum* należy tu uwzględnić istotny punkt wspólny, którym jest właściwa dla εἰς idea „ruchu ku...”<sup>12</sup>.

---

revue par L. Séchan et P. Chantraine Professeurs à la Faculté des Lettres de Paris. Avec, en appendice, de nouvelles notices de mythologie et religion par L. Séchan, Paris 1989, s. 596n.

<sup>10</sup> W tym ostatnim przypadku jako przykład można podać Ef 1, 5: „[Bóg Ojciec] przeznaczył nas na (εἰς) przybranych synów przez Jezusa Chrystusa dla (εἰς) siebie, według przychylności swej woli”. Por. J. Guittou, *O Nowym Testamencie*, Kielce 1999, s. 73: „Oto podstawa tej nauki o przeznaczeniu, z której inteligencja ludzka uczyniła coś doprowadzającego do rozpacz, a która dla świętego Pawła była tryskającym źródłem nadziei, pewności i radości. Święty Paweł jest świadomy głębokiego zakorzenienia zła w świecie. Myślał jednak, że zło jest okazją dla jakiegoś większego dobra”.

<sup>11</sup> Zob. M. Carrez, F. Morel, *Dictionnaire grec-français du Nouveau Testament*. 4<sup>e</sup> édition revue et corrigée, Genève – Pierrefitte 1988, s. 81.

<sup>12</sup> Por. M. Bouttier, Ἐν Χριστῷ. *Etudes d'exégèse et de théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 35 i 38; *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*. A Translation and Adaptation of the Fourth Revised and Augmented Edition of Walter Bauer's *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur* by William F. Arndt and F. Wilbur Gingrich. Second Edition Revised and Augmented by F. Wilbur Gingrich and Frederick W. Danker from Walter Bauer's Fifth Edition, 1958, Chicago – London 1979, s. 228.

## 2. Sformułowania εἰς Χριστόν w tzw. listach autentycznych św. Pawła

W tzw. listach autentycznych<sup>13</sup> św. Pawła konstrukcje typu εἰς Χριστόν spotkamy w następujących tekstach<sup>14</sup>:

- 1) εἰς Χριστόν:
  - a) Rz 16, 5: *który jest pierwocinami Azji εἰς Χριστόν* (dla Chrystusa);
  - b) 1 Kor 8, 12: *εἰς Χριστόν* (przeciw Chrystusowi) *zgrzeszyliście*;
  - c) 2 Kor 1, 21: *który umacnia nas z wami εἰς Χριστόν* (dla Chrystusa);
  - d) Ga 3, 24: *w ten sposób Prawo stało się naszym wychowawcą εἰς Χριστόν* (ze względu na Chrystusa);
  - e) Ga 3, 27: *którzy zostaliście ochrzczeni εἰς Χριστόν* (w Chrystusa);
  - f) Flm 6: *oby twoja wspólnota wiary stała się skuteczną w poznaniu wszystkiego dobra, które w nas jest εἰς Χριστόν* (ze względu na Chrystusa).
- 2) εἰς τὸν Χριστόν:
  - a) 2 Kor 11, 3: *żeby nie były odwiedzone wasze umysły od prostoty i czystości, która jest εἰς τὸν Χριστόν* (ze względu na Chrystusa).
- 3) εἰς Χριστὸν Ἰησοῦν:
  - a) Rz 6, 3: *zostaliśmy ochrzczeni εἰς Χριστὸν Ἰησοῦν* (w Chrystusa Jezusa);
  - b) Ga 2, 16: *i my εἰς Χριστὸν Ἰησοῦν* (w Chrystusa Jezusa) *uwierzyliśmy*.

<sup>13</sup> Przez tzw. listy autentyczne św. Pawła rozumiemy tu: Rz, 1–2 Kor, Ga, Flp, 1 Tes i Flm. Na temat podziału poszczególnych pism składających się na *Corpus Paulinum* na różne grupy por. np. E. R. Martinez, *La vita cristiana e la spiritualità secondo san Paolo* (ad uso degli studenti), Roma 1992, s. 4n; R. E. Brown, *Que sait-on du Nouveau Testament?* Présentation de P. Debergé, Paris 2000, s. 463n.

<sup>14</sup> Sformułowania typu εἰς Χριστόν spotykamy również w Ef 1, 5; 4, 15; 5, 32; Kol 2, 5 (poza *Corpus Paulinum* zob. Dz 24, 24; 1 P 1, 11; Hbr 1, 5).

Do grupy konstrukcji εἰς Χριστόν należy zaliczyć również sformułowania εἰς αὐτόν i εἰς ὅν w przypadku, gdy αὐτόν i ὅν odnoszą się do osoby Zbawiciela. Jeśli chodzi o tzw. listy autentyczne św. Pawła, to trzeba tu wymienić następujące teksty<sup>15</sup>:

- a) Flp 1, 29: *nie tylko εἰς αὐτόν (w Niego) wierzyć;*
- b) Rz 10, 14: *jak więc mieli kierować wezwania εἰς ὅν (do Niego), [skoro] nie uwierzyli?*

Także w przypadku przytoczonych powyżej tekstów nietrudno zdać sobie sprawę, że w sformułowaniach typu εἰς Χριστόν przymek εἰς przyjmuje różne znaczenia. W 1 Kor 8, 12 znaczy on tyle co „przeciw”. Należy więc stwierdzić, że grzech jest rzeczywistością (postępowaniem itp.) wymierzona także przeciw Chrystusowi, przeciw zbawczemu związkowi człowieka z Chrystusem<sup>16</sup>. W Ga 3, 24 εἰς wydaje się posiadać przede wszystkim znaczenie czasowe i można je rozumieć w znaczeniu: „aż do przyjścia”; jednak takie rozumienie może warto uzupełnić w sensie: „ze względu na” (chodziłoby więc o wskazanie na cel, na ukierunkowanie, niejako misję do spełnienia)<sup>17</sup>. Z kolei w Rz 16, 5 εἰς można przetłumaczyć przez „dla”. Ponieważ określenie ἀπαρχή („pierwociny” itd.) bywa stosowane, by mówić o składaniu ofiar, dlatego też F. J. Leenhardt tłumaczy ἀπαρχή τῆς Ἀσίας εἰς Χριστόν z Rz 16, 5 jako: „pierwociny Azji złożone w ofierze dla Chrystusa”<sup>18</sup>. Jeśli interpretacja ta jest słuszna, to warto dodać, że w rozumieniu biblijnym do samej istoty ofiary należy tak ważny aspekt, jakim jest jednoczenie z Bogiem. Z kolei w 2 Kor 11, 3 Apostoł pisze, że życie wspólnoty wyznawców Chrystusa ma cechować nieskalaność (gr. ἀγνότης) „ze względu na Chrystusa (εἰς Χριστόν)”. Warto cofnąć się o wiersz wcześniej. W 2 Kor 11, 2 św. Paweł ze szczerością wyznaje: *Jestem bowiem o was zazdrosny Bożą zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako nieskalaną (ἀγνήν) dziewicę*. W takim razie słowa „ze względu na Chrystusa” (gr. εἰς Χριστόν) z 2 Kor 11, 3 odnoszą się nie tylko do aktualnej (biorąc pod

<sup>15</sup> Co do konstrukcji εἰς αὐτόν, gdzie αὐτόν odnosi się do Chrystusa, por. też Ef 1, 5; 4, 15; Kol 1, 16.20 (poza *Corpus Paulinum* np. Mt 27, 30; Mk 1, 10; Łk 22, 65; J 2, 11; Dz 2, 25). Jeśli chodzi o sformułowania εἰς ὅν, w których ὅν odnosi się do Chrystusa, zob. również np. Mt 12, 18; J 6, 29; Dz 14, 23; 1 P 1, 8 oraz 2 P 1, 17.

<sup>16</sup> Por. Rz 8, 7: „dążność «ciała» (τῆς σαρκός) to wrogość w stosunku do Boga (εἰς θεόν)”.

<sup>17</sup> Zob. *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, dz. cyt., s. 228.

<sup>18</sup> F. J. Leenhardt, *L'épître de saint Paul aux Romains*, Genève 1981, s. 213n. Por. A. Oepke, εἰς, *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (dalej TWNT), t. II, s. 431.



uwagę pisanie listu, por. użycie czasów w 11, 2-3) relacji między Zbawicielem i Kościołem Koryntian, ale również do jej początku, czyli do zainaugurowanej wtedy pomyślnej przemiany, do pomyślnego punktu zwrotnego w sytuacji nawróconych Koryntian (por. 1 Kor 6, 9-11)<sup>19</sup>. Czyli ukierunkowanie na Chrystusa, coraz pełniejsza komunია z Nim stanowią cechę charakterystyczną, konstytutywną życia chrześcijańskiego. Otóż sformułowania εἰς Χριστόν spotykamy także w tekstach, gdzie Apostoł pisze o misterium chrztu i wiary. Przyimek εἰς jest tam w służbie przesłania o początku życia chrześcijańskiego, o punkcie wyjścia, który znaczy nowy etap w życiu człowieka, korzystną dla człowieka zmianę w jego położeniu.

Tematy wiary i chrztu należą do najbardziej zasadniczych dla Pawłowego rozumienia i przeżywania misterium zbawienia i tym samym dla przeżywania swego bycia chrześcijaninem. Sformułowania typu εἰς Χριστόν spotykamy w dotyczących chrztu Rz 6, 3 oraz Ga 3, 27 (być może należy tu dodać także 2 Kor 1, 21). Z kolei w Ga 2, 16; Flp 1, 29 oraz Rz 10, 14 sformułowania typu εἰς Χριστόν znajdują się w kontekście odnoszącym się do misterium wiary. W swej obszernej, dotyczącej formuł „w Chrystusie” (ἐν Χριστῷ) pracy M. Bouttier stwierdza, że w sformułowaniach dotyczących wiary św. Paweł woli korzystać z przyimka εἰς a nie z ἐν. Wspomniany autor wyjaśnia to w taki oto sposób: „... [przyimek εἰς] wskazuje na ruch, na zbliżanie się ku czemuś lub ku komuś. Wiara jest u zarania tego nowego życia, o istocie którego mówi formuła ἐν Χριστῷ. Wybrany przez Apostoła przyimek εἰς pokazuje nam, jak ten prowadzący ku Chrystusowi ruch wprowadza nas «w» Niego i nas «w» Nim utrzymuje”<sup>20</sup>. *Mutatis mutandis* – warto te słowa odnieść także do chrztu chrześcijańskiego.

Należy jeszcze odnotować, że św. Paweł korzysta także z przyimka εἰς, by przedstawiać np. związki ludzi z Bogiem Ojcem<sup>21</sup> oraz z Duchem Świętym.

---

<sup>19</sup> Bardzo bliski św. Pawłowi nie tylko chronologicznie, ale także jeśli chodzi o otwartość wobec świata pogańskiego i tym samym uniwersalistyczne rozumienie Bożych zbawczych planów i działań oraz powołania ludzi do aktywnego w nich udziału Filon z Aleksandrii w jednym ze swych traktatów daje wyraz następującej, intrygującej myśli: „U ludzi zjednoczenie, jakie ma miejsce, by dać życie dzieciom, przemienia dziewice w kobiety; jednak kiedy to Bóg zaczyna jednoczyć się z jakąś duszą, to wtedy to, co wcześniej było kobietą, Bóg na nowo czyni dziewczcą” (*De Cherubim* 50; cyt. za R. Penna, *Paolo di Tarso. Un cristianesimo possibile*, Cinisello Balsamo 1992, s. 115, przyp. 18).

<sup>20</sup> M. Bouttier, *Ἐν Χριστῷ. Etudes d'exégèse et de théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 36 (por. s. 35); zob. także J. Fitzmyer, *Pauline theology*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*. Edited by R. E. Brown S.S. etc., London 1992, s. 1409n.

<sup>21</sup> Według bardzo rozpowszechnionej opinii w Nowym Testamencie, słowo θεός („Bóg”) należy uznać za termin techniczny na określenie pierwszej Osoby Trójcy Świętej, czyli na określenie Boga Ojca. I tak np. zdaniem M. Corbin, w pismach nowotestamentalnych słowo θεός nie odnosi się nigdy do Ducha Świętego (co w niczym nie

Jeśli chodzi o Ojca, to w tzw. listach autentycznych św. Pawła należy tu wymienić następujące teksty:

- 1) Rz 8, 7: *dażność „ciała” (τῆς σαρκός) to wrogość względem (εἰς) Boga;*
- 2) Rz 11, 36: *...z Niego i przez Niego, i dla (εἰς; można rozumieć: ku) Niego wszystko;*
- 3) 1 Kor 8, 6: *dla nas istnieje jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla (εἰς) którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy;*
- 4) 2 Kor 6, 18: *będę wam Ojcem (εἰς πατέρα), a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.*

O związkach z Duchem Świętym traktuje następujący tekst:

- 1) Ga 6, 8: *kto sieje dla (εἰς) swego „ciała” (σάρξ), od „ciała” (σάρξ) jako plon zbierze zepsucie; kto sieje dla (εἰς) Ducha, od Ducha jako plon zbierze życie wieczne.*

Warto też przytoczyć 1 Kor 15, 45: *Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający (ἐγένετο ὁ πρῶτος ἄνθρωπος Ἀδὰμ εἰς ψυχὴν ζῶσαν, ὁ ἔσχατος Ἀδὰμ εἰς πνεῦμα ζῶποιοῦν).* Słowa te najprawdopodobniej należy interpretować w następującym znaczeniu: w zmartwychwstaniu zbawiony człowiek w sposób ostateczny i nieskończenie pełny od Chrystusa otrzymuje Ducha Świętego, czyli zostaje ostatecznie „uduchowiony” (por. 1 Kor 15, 43-46)<sup>22</sup>. W rozumieniu nowotestamentalnym „uduchowienie” nie polega na odcieleśnieniu, ale poniekąd stawowi synonim zbawienia i życia w ich pełni.

---

przeżył Jego bóstwu), do Syna odnosi się ono w J 1, 1.18; 20, 28; Rz 9, 5; Tt 2, 13; 1 J 5, 20 (czyli 6 razy), w pozostałych około 1312 tekstach słowo to oznacza Boga Ojca (*La paternité de Dieu*, Paryż 1998, s. 10). Por. np. F.-X. Durrwell, *Le Père. Dieu en son mystère*. 3e édition, Paris 1993, s. 13n; *Bóg, Ojciec miłosierdzia*. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 pod redakcją Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, s. 20; E. R. Martínez, *La vita cristiana e la spiritualità secondo san Paolo* (ad uso degli studenti), Roma 1992, s. 17n; W. Breuning, *Nauka o Bogu. Podręcznik teologii dogmatycznej* pod redakcją W. Beinerta. Traktat II. Przekład J. Fenrychowa. Redakcja naukowa i wstęp do wydania polskiego Z. Kijas OFMConv, Kraków 1999, s. 34n.

<sup>22</sup> Więcej na ten temat zob. W. Misztal, *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa. Studium na podstawie listów św. Pawła Apostoła*, Kraków 2002, s. 64n.

### 3. Εἰς Χριστόν: o możliwości i rzeczywistości coraz pełniejszej *koinonii* z Chrystusem

Według *Corpus Paulinum*, wiara i chrzest stanowią o przełomie w sytuacji człowieka, o bardzo ważnej zmianie na lepsze w jego położeniu. Dokładniej mówiąc, chodzi o Boży dar, zmianę w relacjach człowieka z Chrystusem, o takie z Nim spotkanie, które posiada konsekwencje zbawcze, gdzie przed człowiekiem staje otworem udział w pełni życia wiecznego.

#### 3.1. *Koinonia* wiary

Jeśli chodzi o teksty Pawłowe ze sformułowaniami εἰς Χριστόν, w których te ostatnie odnoszą się do misterium wiary, to należy wymienić Ga 2, 16; Flp 1, 29 oraz Rz 10, 14.

Oto Ga 2, 16:

*...wiedząc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków Prawa, ale jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa (διὰ πίστεως Ἰησοῦ Χριστοῦ), i my w Chrystusa Jezusa uwierzyliśmy, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary Chrystusowej (ἐκ πίστεως Χριστοῦ), a nie z uczynków Prawa, ponieważ z uczynków Prawa nikt nie zostanie usprawiedliwiony.*

W tekście tym czasownik πιστεύω („wierzyć”) jest w aoryście. Normalnie rzecz biorąc czas ten wskazuje na czynność dokonaną, o charakterze punktowym, można powiedzieć: na przełom. Zaimek „my” (ἡμεῖς), który znajduje się przed stwierdzeniem „w Chrystusa Jezusa uwierzyliśmy”, podkreśla znaczenie powziętej decyzji, zaangażowanie się ze strony podmiotu, to co podmiot wyróżnia. Fakt „dokonany” uwierzenia w Chrystusa jest swego rodzaju punktem wyjścia, przejściem (paschalnym, nowostwórczym 2 Kor 5, 17; por. Rz 6, 3-4) do czegoś nowego, do nowego stanu rzeczy. Cel oraz zamierzone czy spodziewane skutki tej zmiany precyzują słowa: *abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary Chrystusowej (ἐκ πίστεως Χριστοῦ), a nie z uczynków Prawa, ponieważ z uczynków Prawa nikt nie zostanie usprawiedliwiony* (Ga 2, 16). Potoczne rozumienie słów „usprawiedliwienie” czy „usprawiedliwiać”, jak je rozumiemy obecnie, może wprowadzać w błąd. Nie wystarczy też stwierdzić, że mamy tu do czynienia z kluczowym dla teologii Pawłowej tematem. Tak stara się przybliżyć to zagadnienie R. Penna:

Klasyczna interpretacja luterńska, według której chrześcijanin jest „jednocześnie sprawiedliwym i grzesznikiem”, pozostawia sprawy załatwione połowicznie. Faktycznie uważa ona Boga za niezdolnego do dokonania tego, co natomiast dla św. Pawła jest wręcz nowym stworzeniem: *jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem; to, co dawne, minęło; wszystko stało się nowe* (2 Kor 5, 17).

Nieporównywalnym jest nie tylko to, że Bóg-Sędzia mówi do grzesznika: „jesteś niewinny”; On go także takim stwarza. (...) Apostoł nie uważa, „jakoby” chrześcijanin był sprawiedliwy. Paweł jest świadom, że łaska przemienia to, czego dotyka: *Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. (...) ponieważ nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce* (Rz 6, 11.14). Apostoł podkreśla to posługując się oryginalnym, zawierającym przeciwieństwo schematem: „przedtem – teraz”. W ten sposób rozróżnia dwie fazy w życiu: dawną i nową. Wytaczają one rytm dziejów zbawienia także, jeśli chodzi o poszczególne osoby: *Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu* (Ef 5, 8; por. 2, 11.13). Gdzie indziej, po wyliczeniu wszelkiego rodzaju grzechów, przypomina on Koryntianom: *A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego* (1 Kor 6, 11, por. w. 9-10). Bóg wyrwał nas naszej przeszłości: (...) to tak, jakbyśmy narodzili się na nowo lub ponownie odzyskali utracone dziewictwo<sup>23</sup>.

Spróbujmy teraz sprecyzować właśnie na podstawie Ga 2, 16, co to znaczy – według Apostoła – „uwierzyć εἰς Χριστόν”, „uwierzyć w Chrystusa”. W tym wypadku „uwierzyć w Chrystusa” nie można uznać po prostu za synonim np. dla teoretycznej postawy zaufania wobec Jezusa z Nazaretu, nie można przyjąć za synonim uznania za wiarygodną nauki Chrystusa i o Chrystusie (np. mimo iż nie posiada się na to wystarczających dowodów empirycznych itp.). Tutaj „uwierzyć w Chrystusa” to dużo więcej, to przede wszystkim pozwolić przeprowadzić się do domeny zbawienia, czyli rzeczywiście przyjmować zbawienie już w doczesnym „teraz”. Inaczej mówiąc, chodzi o przystanie do Chrystusa, o w jak najpełniejszym tych słów znaczeniu uznanie Go za swego jedynego Pana i Zbawiciela, o przyjęcie prawdy, że tylko przez Niego można dostąpić zbawienia, o komunię z Nim (por. np. Rz 10, 14.13.9; Ga 2, 20). Wiara jest więc także źródłem nadziei co do przyszłości i teraźniejszości, co do możliwości i godności swych własnych i innych ludzi.

Według Apostoła, wraz z przystaniem przez wiarę do Chrystusa, wraz z przyjęciem w ten sposób przez człowieka daru komunii z Chrystusem w życiu danego człowieka rozpoczyna się więc nowy etap. Wiara jako pewien „stan rzeczy” i postawa dynamicznej, tj. żywej (nie zaś statycznej, martwej, zamkniętej na rozwój, pogłębianie się, dopełnienie) *koinonii* z Chrystusem zbawczo naznacza całokształt życia takiego człowieka. Coraz pełniejsze zjednoczenie z Chrystusem już w doczesnym „teraz” otwiera drogę na przyszłość ostatecznej komunii w wieczności zbawienia. Tak rozumiana wiara, czyli wspólnota z Chrystusem ma już w doczesnym „teraz” przemieniać, kształtować czło-

---

<sup>23</sup> R. Penna, *Essere cristiani secondo Paolo*, Casale Monferrato 1979, s. 48n; tenże, *Paolo di Tarso. Un cristianesimo possibile*, Cinisello Balsamo 1992, s. 115, przyp. 18.

wieka, jego życie, sposób myślenia, postępowanie, reakcje, nadzieje. Ta komunია jest mocą dla człowieka już w doczesności. Nadaje jego postępowaniu, zamierzeniom i nadziejom nowe, ubogacające wymiary; otwiera przed nim nowe możliwości (por. np. Ga 2, 19n).

W Flp 1, 29-30 Apostoł stwierdza: *wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego (εἰς αὐτόν) wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, skoro toczycie tę samą walkę, jaką u mnie widzieliście i o jakiej u mnie teraz słyszycie* (Flp 1, 29-30, por. 2, 1-11). W tekście greckim „wierzyć” to πιστεῖν. Gramatycznie mamy tu do czynienia z trybem oznajmującym czasu teraźniejszego, czyli z taką formą gramatyczną, która wyraża ciągłość, trwanie. Natomiast w Ga 2, 16 Apostoł pisze o przełomie, kiedy człowiek zaczyna wierzyć w Chrystusa, wchodzi w komunię z Nim. Flp 1, 29-30 uzupełnia to spojrzenie: postawa wiary, komunია wiary jest czymś trwałym, charakteryzuje życie chrześcijańskie, należy do jego istoty. W Flp 1, 29 postawę związku wiary z Chrystusem Apostoł ukazuje za pomocą słowa χάρισμα, „zostało dane jako łaska”. Stronę bierną można tu rozumieć jako *passivum divinum*, Bożą stronę bierną; w praktyce należałoby wtedy rozumieć: „Bóg wam dał łaskę...”. Komunია z Chrystusem zawsze i wszędzie, najpierw i przede wszystkim jest suwerennym darem Bożym, darem radośnie danym<sup>24</sup>. Właśnie jako pochodząca od Boga, jako nawiedzenie Boże, jako Jego dar wiara posiada moc zbawczą. Jeśli czytać razem jako pewną całość Flp 1, 29 – 2, 11, to wspólnotę z Chrystusem i tym samym z Bogiem Ojcem<sup>25</sup> oraz z Duchem Świętym<sup>26</sup> trzeba rozumieć jako udział w Chrystusowym misterium paschalnym, skutecznym przyjsciu po potrzebujących zbawienia i rzeczywiście udzieleniu zbawienia w wywyższeniu, czyli w *koinonii* z Ojcem i Duchem Świętym, w *koinonii* Bożej. Wiara w przeciągu całego życia chrześcijańskiego jest takim właśnie uczestnictwem.

Także Rz 10, 14 wraz z kontekstem (por. zwłaszcza 10, 9-13), przedstawia związek wiary z Chrystusem jako posiadający charakter zbawczy, nawet jako warunek zbawienia. Komunია wiary z Chrystusem jawi się tu jako *condicio sine qua non* skutecznego zwracania się do Chrystusa, zbawczego

---

<sup>24</sup> Greckie terminy, jak np. χάρις („łaska”), χάρισμα („udzielić jako łaskę”) czy χάρισμα („charyzmat”) należą do tej samej rodziny słów co χαρά („radość”).

<sup>25</sup> Słowa „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem” (Flp 2, 9-11) można rozumieć także w następującym znaczeniu: Ojciec sprawia zbawczą komunię wiary z Chrystusem (por. Flp 2, 13; Rz 10, 9n), która to *koinonia* w swej istocie polega na uczestniczeniu w związkach łączących Ojca i Syna.

<sup>26</sup> Por. Flp 2, 1: „jeśli jest jakaś wspólnota Ducha (κοινωνία πνεύματος)”; zob. też 2 Kor 13, 13: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i wspólnota (κοινωνία) Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi!”

z Nim bycia (można tu myśleć przykładowo o tym specyficznym spotkaniu z Chrystusem, jakim jest modlitwa). Oto Rz 10, 9-14:

*Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, to osiągniesz zbawienie. (...) Wszak mówią Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. (...) Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego (εἰς ὅν) nie uwierzyli?*

Ze względu na tok myślenia, przytoczony tekst każe rozumieć wspólnotę wiary z Chrystusem jako podstawę, punkt wyjścia dla zbawczej komunii z Chrystusem jako takiej. Również gramatyka kieruje ku takiej interpretacji. Znajdujące się w Rz 10, 14 słowo ἐπίστευσαν („uwierzyli”) gramatycznie jest w trybie oznajmującym aorystu, z którym spotkaliśmy się już w Ga 2, 16 ἐπίστεύσαμεν („uwierzyliśmy”). Podobnie jak w Ga 2, 16, tak też w Rz 10, 14 związek wiary z Chrystusem, akt wiary w Niego, wejście w ten związek jest rozumiane jako konieczny warunek zbawienia, jako pomyślny przełom czy zasadniczy krok na drodze ku zbawieniu wiecznemu.

### 3.2. *Koinonia* chrzcielna

W tzw. listach autentycznych św. Pawła w związku z chrztem sformułowania typu εἰς Χριστόν występują w Rz 6, 3 oraz w Ga 3, 27.

W Ga 3, 27 stwierdzenie εἰς Χριστόν ἐβαπτίσθητε, czyli „zostaliście ochrzczeni (można też rozumieć: zostaliście zanurzeni) w Chrystusa” być może należy uznać za skróconą formę bardzo ważnej formuły βαπτίσειν εἰς τὸ ὄνομα τοῦ Χριστοῦ („chrzcić w imię Chrystusa”; por. Dz 19, 5; Mt 28, 19; 1 Kor 1, 13.15)<sup>27</sup>. W sformułowaniach typu βαπτίσειν εἰς Χριστόν („chrzcić w Chrystusa”) M. Bouttier tłumaczy εἰς przez „ku” (fr. *vers*), „ze względu na” (fr. *en vue de*)<sup>28</sup>. Sięgając po przyimek εἰς św. Paweł być może wykorzystuje, by być bardziej zrozumiałym, sobie współczesną terminologię prawniczą. Dokładniej mówiąc, może chodzić o stosowane wtedy w księgowości sposoby zaznaczania przynależności danej rzeczy czy osoby do innej osoby (np. w znaczeniu „zostać wpisanym na czyjeś konto”)<sup>29</sup>. Rzeczywiście na samym początku Ga 3, 29 Apostoł pisze: „Jeżeli zaś należycie do Chrystusa...”.

<sup>27</sup> Zob. A. Feuillet, *Romains, Supplément au Dictionnaire de la Bible X*, kol. 807.

<sup>28</sup> M. Bouttier, Ἐν Χριστῷ. *Etudes d'exégèse et de théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 36.

<sup>29</sup> Por. A. Oepke, βάπτω *etc.*, TWNT, t. I, s. 537; M. Quesnel, *Paul et les commentements du christianisme*, Paris 2001, s. 109 („Przez chrzest ochrzczony staje się własnością Chrystusa, który za niego umarł...”); inaczej uważa O. Kuss, *Zur paulinischen und nachpaulinischen Tauflehre im Neuen Testament*, „Theologie und Glaube”, 6 (1952), s. 403.

Rozpoczynając się wraz z udzieleniem obmycia chrzcielnego (por. 1 Kor 6, 11; Tt 3, 5) przynależność do Chrystusa można interpretować w znaczeniu, że przyjęcie chrztu stanowi początek nowego etapu w życiu człowieka, że jest to przełom zbawczy (por. Rz 6, 1-11; 1 Kor 6, 9-11). Jak widzieliśmy, podobnie należy rozumieć przesłanie, jakie zawierają te teksty ze sformułowaniami typu εἰς Χριστόν, gdzie jest mowa o wierze. W obu wypadkach analogicznie wskazują na to tak zastosowanie przyimka εἰς oraz czasów (kryteria gramatyczno-językowe), jak i Pawłowe rozumienie wiary i chrztu oraz bardzo ścisłych związków między nimi (kryteria teologiczne). W obu przypadkach widać też, że zdaniem Apostoła dar zbawienia nie polega na tym, iż człowiek przechodzi do jakiejś próżni etycznie-moralnej czy religijnej, gdzie byłby niczym nieograniczonym panem swych działań, siebie samego czy innych ludzi. Zbawienie jest rzeczywistością przebogatą na miarę swego Dawcy. Otóż do jego zasadniczych cech należy następująca: udzielanie ratunku i pełni życia nie polega na pozostawieniu człowieka samego sobie czy w jakiejś pustce, ale człowiek w zupełności podporządkowuje się Bogu, przy czym to podporządkowanie się jest jak najbardziej korzystne dla człowieka, wynika z miłości bezinteresownej i jest jej przejawem: *...ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. Za wielką przecież cenę zostaliście nabyli. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi (1 Kor 7, 22-23; por. Rz 14, 9: Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanował tak nad umarłymi, jak nad żywymi).*

W Ga 3, 27 św. Paweł stwierdza: *ponieważ wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w (εἰς) Chrystusa, przyoblekliście na siebie Chrystusa. Wraz z udzieleniem – przyjęciem chrztu dokonuje się bardzo ważna, pozytywna dla człowieka zmiana. Wraz ze chrztem człowiek dostępuje „włączenia”, paschalnego „wyjścia”, a dokładniej mówiąc paschalnego „przeprowadzenia – wprowadzenia” w nową relację z Chrystusem. Jest to początek, punkt wyjścia dla dalszych zmian (aż po zmartwychwstanie i pełnię życia wiecznego włącznie), dla nowego życia. Już stanowiąca początek przemiana chrzcielna jest taka, że Apostoł może bezpośrednio po Ga 3, 27 napisać: Nie ma już więcej Żyda ani Greka, nie ma już więcej niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już więcej mężczyzny ani kobiety, bo wy wszyscy jesteście jednym w (ἐν) Chrystusie Jezusie (Ga 3, 28). Wraz z chrzcielnym zjednoczeniem z Chrystusem urzeczywistnia się komunია międzyludzka. Ludzkie przekonania o niemożliwym zostają tu pozytywnie skorygowane<sup>30</sup>. Komunია „wertkalna”, czyli z Chry-*

<sup>30</sup> Por. 1 Kor 12, 13: „i w (ἐν) jednym Duchu (πνεῦμα) my wszyscy przecież zostaliśmy ochrzczeni w (εἰς) jedno Ciało (σῶμα): czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. I wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem (πνεῦμα)”.

stusem, przynosi komunię „horyzontalną”. Jednak nawet tutaj Apostoł jeszcze się nie zatrzymuje. W Ga 3, 29 kontynuuje, wyjaśniając: *Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą – dziedzicami*. Św. Paweł zachęca, by dalej mu towarzyszyć w jego rozmowaniu: „to wam jeszcze powiem” (Ga 4, 1). Jak wskazują dalsze wiersze, to dziedziczenie trzeba rozumieć także – a nawet przede wszystkim – w znaczeniu zbawczego usynowienia ludzi przez Ojca w Duchu Świętym (por. Ga 4, 1-7; zob. też Rz 8, 14-17). Przynosząca zbawienie *koinonia* z Chrystusem ze swej istoty polega także na *koinonii* z Ojcem i z Duchem Świętym. I jest to wspólnota jak najbardziej serdeczna (por. np. słowo „Abba” w Ga 4, 6; zob. też Ef 2, 19).

Jak to przedstawia Rz 6, 3, chrzest jest „chrztem w Chrystusa”, „chrztem w Jego śmierć”: *Czy nie zdajecie sobie sprawy, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni (ἐβαπτίσθημεν, można rozumieć: zanurzeni) w (εἰς) Chrystusa Jezusa, zostaliśmy ochrzczeni (ἐβαπτίσθημεν, można rozumieć: zanurzeni) w (εἰς) Jego śmierć?* Kontekst pozwala lepiej odczytać, na czym polega ta ważna zmiana, o której jest mowa, na czym polega zbawcze *novum*. W Rz 6, 1-2 św. Paweł stwierdza: *Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska bardziej się wzmogła? Żadną miarą! Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jak możemy nadal w nim żyć?* A oto Rz 6, 4: *...zostaliśmy razem z Nim pogrzebani przez chrzest (διὰ τοῦ βαπτίσματος, można rozumieć: przez zanurzenie) w (εἰς) śmierć, abyśmy, jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, i my postępowali w (ἐν) nowości życia*. Określenie „przez chwałę Ojca” może znaczyć tyle co „przez Ducha Ojca”, „przez Ducha Świętego” (por. np. Rz 8, 11: *Jeżeli zaś mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który w was mieszka*)<sup>31</sup>. Rz 6, 1-4 można interpretować w znaczeniu, że wraz z chrztem człowiek otrzymuje dar nowego życia, że od udzielenia chrztu naprawdę żyje on życiem Zmartwychwstałego i zmartwychwstania. Kontekst dalszy potwierdza taką interpretację. Tutaj niech wystarczy jeden przykład: *Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla*

<sup>31</sup> Tak to ujmuje F.-X. Durrwell, *Jésus Fils de Dieu dans l'Esprit Saint*, Paris 1997, s. 90: „W zmartwychwstaniu Jezusa Bóg jest Ojcem, Chrystus zostaje zrodzony w synowskiej pełni. A to właśnie w Duchu Świętym Ojciec wskrzesza Jezusa (Rz 1, 4; 8, 11), przez swoją moc (2 Kor 13, 4), którą jest Duch, przez swoją chwałę (Rz 6, 4), którą jest Duch”. Por. G. Ghiberti, *Esegesi dei racconti della risurrezione*, w: *Il messaggio della salvezza*, Corso completo di studi biblici. Scritti Apostolici. A cura di: G. Ghiberti etc., Torino 1969, s. 85; tenże, *Spirito*, w: *Schede bibliche pastorali*, Volume X. Sac – Spi. 338, Bologna 1970, s. 16.



*Boga* (można rozumieć: dzięki Bogu) w *Chrystusie Jezusie* (Rz 6, 11; por. np. Ef 2, 6). Chrzt jest udziałem w śmierci Chrystusa. Jednak zbyt często zapomina się czy nie zauważa (w takim razie interpretacja myśli, duchowości, doświadczeń i nadziei Pawłowych, a zatem jego chrześcijaństwa, nie do końca jest wtedy poprawna, całościowa, dogłębna), że według św. Pawła od samego początku, od udzielenia go chrzt daje udział w całym misterium paschalnym Zbawiciela, czyli także udział w Jego zmartwychwstaniu i otoczeniu chwałą. Nawiązując do Ef 2, 6 J. Daniélou pisze:

W wartym odnotowana tekście św. Paweł stwierdza (...), że przez chrzt zostaliśmy wskrzeszeni razem z Chrystusem i że zasiadamy razem z Nim w niebie (Ef 2, 6). Chrzt jest więc uczestnictwem we wniebowstąpieniu Chrystusa: nie tylko w nadziei jesteśmy już z Nim w niebie, łaska już jest aktualnym uczestnictwem w przebóstwieniu Chrystusowego człowieczeństwa<sup>32</sup>.

*Koinonia* z Chrystusem, która staje się udziałem człowieka wraz z przyjęciem chrztu, według św. Pawła, rzeczywiście jest początkiem nowego, pomysłniejszego etapu w życiu danej osoby. Przez chrzt, w obmyciu chrzcielnym, człowiek otrzymuje dar nowego życia. Może lepiej byłoby powiedzieć, iż jego życie zostaje odnowione, dopełniane (por. 2 Kor 5, 17). Jeśli chodzi o ten pomysłny przełom na drodze ku pełni życia w wieczności, to bardzo ważny jest tu aspekt przebaczenia nawet takich grzechów, które zamykały drogę do zbawienia wiecznego. Bardzo wymownie zaświadcza o tym np. 1 Kor 6, 9-11. Ten sam tekst każe jednak rozumieć to odnowienie, oczyszczenie, przebaczenie także właśnie jako dopełnienie życia (por. np. wzmiankę o uświęceniu). Człowiek zostaje więc wprowadzony do nowego porządku, do nowej ekonomii, otrzymuje udział w Nowym Przymierzu. Aposto! powie nawet, iż mamy tu do czynienia z nowym stworzeniem, czyli stworzeniem odnowionym i dostępującym dopełnienia (por. 2 Kor 5, 17; Ga 6, 15; Rz 6, 6; Ef 4, 22-24): zmiana jest aż tak radykalna, że obdarzany zbawieniem podmiot zachowuje swą identyczność, nie zostaje unicestwiony, pozostaje, otrzymuje pełnię istnienia.

---

<sup>32</sup> J. Daniélou, *Cristo e noi. Seconda edizione*, Alba 1964, s. 290. Zob. też W. T. Hahn, *Das Mitsterben und Mitaufstehen mit Christus bei Paulus. Ein Beitrag zum Problem der Gleichzeitigkeit des Christen mit Christus*, Gütersloh 1937, s. 155 i 149. Zdaniem L. Bouyer oraz L. Dattrino, *Męczeństwo św. Polikarpa* (2, 2) oraz *Akta męczenników lionskich* (Euzebiusz, *Historia kościelna*, V, 16, 41) wskazują, że pierwszym pokoleniom chrześcijan nie jest obca wiara, iż w świadectwie cierpienia i śmierci męczenników Duch Święty już rozpoczyna przemianę śmiertelnego ciała męczenników w ciało chwalebne, przy czym pełnia tej przemiany będzie miała miejsce przy zmartwychwstaniu na życie wieczne; zob. L. Bouyer i L. Dattrino, *Storia della spiritualità. 3/a. La spiritualità dei padri (II-V secolo). Martirio – verginità – gnosi cristiana*, Bologna 1986, s. 63.

Zmiana na lepsze w sytuacji człowieka jest więc rozumiana jako jak najbardziej zasadnicza. Chrzcizelne zjednoczenie z Chrystusem jest interpretowane jako przełom. Jak to przedstawia św. Paweł, dla człowieka, który przyjął chrzest – właśnie dzięki przyjęciu pomocy Chrystusowej i to począwszy od otrzymania chrztu, od chrzcizelnego zjednoczenia z Chrystusem – dla takiego człowieka dobiega końca (i to na sposób właściwie absolutny, por. np. Rz 8, 1-2) stary porządek, do którego człowiek ten należał przed chrztem i od którego zgubnie zależał<sup>33</sup>. Jeżeli pod niejednym względem nie jest to jeszcze koniec eschatologiczny – ostateczny (w doczesnym „teraz” także w przypadku chrzcizcijan pozostaje przeciez bardzo powazne zagrozenie grzechem, smiercia)<sup>34</sup>, to z pewnoscia jest to co najmniej poczatek konca. Rzeczywiscie trzeba pamietac, ze przy calym swym radykalizmie i znaczeniu zmiana chrzcizelna nie jest ostatnim slowem Boga (co absolutnie nie umniejsza znaczenia tej zmiany). Pełnia zwyciestwa nad grzechem, zbawienia, zjednoczenia z Bogiem, czyli udzielenie pełni życia ma dopiero miec miejsce ostatecznie wraz ze zmarwychwstaniem ciala i tym samym z wprowadzeniem zbawionego czlowieka w calokształcie udzielonego mu istnienia w niezmierną wieczność chwały *koinonii* życia z Ojcem i Chrystusem oraz Duchem Świętym (por. np. 1 Tes 4, 16n).

W Rz 6, 4 Apostoł następująco stara się przybliżyć istotę tego paschalnego przełomu, jakim jest udzielenie – przyjęcie chrztu. Jeśli jakiś człowiek przyjmuje chrzest chrzcizcijański, to tym samym dostępuje on włączenia w Paschę Chrystusową. Taki człowieka otrzymuje udział w śmierci Chrystusa i wraz z Nim zostaje pogrzebany (mamy tu być może nawiązanie do sposobu udzielania chrztu właśnie przez zanurzenie; jeśli tak, to tym bardziej trzeba podkreślić, że jednak znak zewnętrzny, widzialny, i w tym wypadku jest w służbie wydarzeń zbawczych, zupełnie przekraczających porządek doczesny, choć jednocześnie tak bardzo pozytywnie dotyczących tego porządku). Można powiedzieć, że chodzi o udział w pierwszej części (jeśli wolno tak dzielić) Paschy Chrystusowej. Jednak podobnie jak w przypadku Zbawiciela, również w wypadku pozostających z Nim w *koinonii* ta pierwsza część jest – zupełnie przekraczając ludzką logikę, możliwości czy nawet oczekiwania – takim kresem, który

---

<sup>33</sup> Na przykład, zwłaszcza jeśli chodzi o czasy Apostoła i prześladowań, radykalnie ulega zmianie pozycja zajmowana w społeczeństwie: stając się chrzcizcijaninem człowiek przynajmniej w znacznej mierze dobrowolnie tracił swoje zabezpieczenia społeczno-religijne (por. np. 1 Kor 1, 26; Ga 3, 27-28). Por. P. Bonnard, *L'épître aux Galates. 2e édition revue et augmentée*, Neuchâtel 1972, s. 78; A. Vanhoye, *La lettera ai Galati* (ad usum studentium), Roma 1989, s. 123.

<sup>34</sup> Także człowiek ochrzczony, będący w komunii wiary z Chrystusem pozostaje śmiertelny i może nawet ulec w walce ze złem, zgrzeszyć (por. np. Rz 11, 19n; Ga 6, 8).

stanowi początek nowego, pomyślniejszego, wspanialszego stanu rzeczy. W Rz 6, 4 Apostoł w następujący sposób kontynuuje swą myśl: *abyśmy, jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, i my postępowali w (ἐν) nowości życia.*

Chrzest chrześcijański jest chrztem „w (εἰς) Chrystusa Jezusa” (Rz 6, 3). Ma miejsce pomyślny dla człowieka przełom. Kończy się jeden etap w życiu człowieka (czy przynajmniej takie możliwości rzeczywiście stają otworem przed człowiekiem). Już w doczesności – czyli wśród aktualnych zagrożeń ze strony grzechu, śmierci, mocy zła – człowiek zostaje wprowadzony w nowy eon, w nowy porządek. Za np. 2 Kor 5, 17 należy to rozumieć w kategoriach nowego stworzenia, odnowienia i dopełnienia stworzenia. W Rz 6, 1-11 Apostoł przedstawia to jako uwolnienie od grzechu, od bezcelowości, od zmierzania tym samym ku śmierci i jako ukierunkowanie na Boga, na coraz pełniejszą, życiodajną komunię z Bogiem. Oto przynajmniej Rz 6, 11: *...umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.*

Tekst grecki Rz 6, 11 każe rozumieć śmierć dla grzechu i życie dla Boga (czy: „życie dzięki Bogu”, bo także w ten sposób można tłumaczyć tekst oryginalny) jako pewien zapoczątkowany i trwający stan. Według 1 Kor 12, 13 – w mocy Ducha ma tu miejsce zjednoczenie we wspólnocie Kościoła: chrzest jest chrztem „w jedno Ciało (εἰς ἓν σῶμα)”. Ten nowy, zbawczy stan rzeczy to bycie w Chrystusie (np. Rz 6, 11), w Duchu Świętym (np. 1 Kor 12, 3), w Bogu Ojcu (np. 1 Tes 1, 1). Negatywnie można rozumieć, że wydarzenie chrzcielne „wyrywa” człowieka z jego poprzedniego stanu „w Adamie” (1 Kor 15, 22: *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni*), w grzechu (Rz 6, 2), w śmierci (Rz 5, 21), w słabości ulegania grzechowi, egoizmowi, samobójczemu zamykaniu się na Boga i bliźnich (czyli ze stanu ἐν σαρκί, por. Rz 7, 18; 8, 3.8.9)<sup>35</sup>. Jak to bardzo wymownie przedstawia np. liturgia, chrzest to „wydarzenie” dokonujące się w określonej chwili, wydarzenie o charakterze „punktowym”. Jednak chrześcijanie od zawsze wyznają wiarę (czyli sami nią żyją i chcą tym życiem podzielić się z innymi, udostępnić im zbawienie), że to wydarzenie naznacza człowieka na całe życie. Teologia sięga tu nawet po określenie „niezatarte znamię”<sup>36</sup>. Stwierdzenia w rodzaju „zostać ochrzczonym w Chrystusa” może więc rozumieć w znaczeniu „dostąpić komunii z Chrystusem”, „zostać paschalnie wprowadzonym do domeny Chrystusa, pod Jego władzę, do Jego

<sup>35</sup> Zob. J. Fitzmyer, *Pauline theology*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*. Edited by R. E. Brown S.S. etc., London 1992, s. 1409.

<sup>36</sup> Por. np. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, paragraf 698. Trzecia część *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, której zasadniczym tematem jest życie chrześcijan w doczesnym „teraz”, została zatytułowana: „Życie w Chrystusie”.

«sfery», do Jego królestwa, czyli do życia i zbawienia”. Odtąd człowiek jest w *koinonii* z Chrystusem, żyje w Chrystusie, a Chrystus w nim (por. np. Ga 2, 20; 3, 27n). Zdaniem M. Bouttiera, stwierdzenie „zostać ochrzczonym w Chrystusa” można sparafrazować przez „być ochrzczonym w bycie w Chrystusie”<sup>37</sup>; idąc po tej linii otrzymujemy następujące rozumienie: „zostać zanurzonym – włączonym w boskie, synowskie życie Chrystusowe”. Wydaje się, że św. Paweł odwołuje się do sformułowań εἰς Χριστόν właśnie, by oddać to zbawcze przemieszczenie, paschalne wyprowadzenie – wprowadzenie, misterium inkorporacji, kiedy człowiek wierząc i przyjmując chrzest zostaje wprowadzony w życie w Chrystusie, dostępuje przejścia ze śmierci czy zagrożenia nią do życia, z grzechu do świętości, czyli do komunii w życiu Bożym.

W 1 Kor 10, 2 św. Paweł dzieli się z chrześcijanami z Koryntu następującą myślą: „wszyscy w (εἰς) Mojżesza zostali ochrzczeni (można rozumieć: zostali zanurzeni, ἐβαπτίσθησαν) w (ἐν) chmurze i w (ἐν) morzu”<sup>38</sup>. W ten sposób Apostoła pisze o wyjściu – wyprowadzeniu z Egiptu. Jest jednak wysoce prawdopodobnym, że mamy tu do czynienia z takim czy innym nawiązaniem do chrztu chrześcijańskiego<sup>39</sup>. Jak już można było się przekonać, według Apostoła, chrzest chrześcijański jest εἰς Χριστόν. Grecki czasownik βαπτίζω, który także w tekstach Pawłowych spontanicznie bywa rozumiany w znaczeniu „chrzczyć”, najprawdopodobniej w znaczeniu pierwszym oznacza

<sup>37</sup> M. Bouttier, Ἐν Χριστῷ. *Etudes d'exégèse et de théologie paulinienne*, dz. cyt., s. 37. Zob. także V. Iacono, *Il Battesimo nella dottrina di san Paolo*. Tesi per la laurea in Sacra Scrittura presentata presso il Pontificio Istituto Biblico in Roma, Roma 1935, s. 95n.

<sup>38</sup> Zdaniem M. Bouttiera (*La vie du chrétien en tant que service de la justice pour la sainteté. Romains 6, 15-23*, w: *Battesimo e giustizia in Rm 6 e 8*. M. Bouttier etc. A cura di Lorenzo De Lorenzi, Roma 1974, s. 152), starotestamentalna refleksja teologiczna odnośnie do wyjścia z Egiptu mogła mieć znaczący wpływ na teologię i duchowość Pawłową, może zwłaszcza na właściwe Apostołowi rozumienie życia chrześcijan w doczesności jako bardzo dynamicznego (czyli rzeczywistego jako życia, a nie jakiegoś marazmu itp.): jako przemiany, wkraczania w życie, coraz pełniejszego w nim uczestnictwa, postępowania w paschalnej nowości życia (por. np. 2 Kor 3, 18; 4, 16; Rz 6, 3n; 8, 14), rozwoju duchowego (por. Flp 1, 25; 2 Kor 10, 15 oraz 2 Tes 1, 3), jako wyrazu miłości (por. 1 Tes 3, 12; Flp 1, 9; por. też Rz 8, zwłaszcza w. 28-30).

<sup>39</sup> Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, redakcja naukowa wydania polskiego K. Bardski etc., Warszawa 2000, s. 361; A. Descamps, *Le baptême, fondement de l'unité chrétienne*, w: *Battesimo e giustizia in Rom 6 e 8*, dz. cyt., s. 217. Jak na to wskazują także obecnie stosowane obrzędy Wigilii paschalnej, idea łączenia przeprowadzenia Izraelitów przez morze oraz chrztu chrześcijańskiego nie jest obca Tradycji, teologii i liturgii Kościoła.

„zanurzać”<sup>40</sup>. W sformułowaniach dotyczących chrztu chrześcijańskiego przymek εἰς wydaje się wprowadzać ideę stania się własnością, przejścia ochrzczonego na własność Chrystusa, przeniesienia do Jego domeny, do Jego sfery działania<sup>41</sup>. Według Apostoła, Chrystus jest nowym – ostatecznym (eschatologicznym) Adamem. Komunia z Chrystusem daje więc przynależność do nowej ludzkości, do ludzi rzeczywiście żyjących i mogących żyć wiecznie (por. 1 Kor 15, 22). Wróćmy teraz do przytoczonego powyżej 1 Kor 10, 2. W pewnym sensie należy powiedzieć, że zdaniem Apostoła, Chrystus jest również i nowym Mojżeszem, bo jest przywódcą nowego ludu Bożego<sup>42</sup>.

Można przyjąć, że na swój sposób także 1 Kor 10, 1-2 zaświadcza o nowym status quo, jakie już doczesnym „teraz” stanowi udział wyznawców Chrystusa. Dokładniej mówiąc chodzi o paschalne wyprowadzenie, wyzwolenie z niewoli grzechu, jego konsekwencji oraz przyczyn, pozytywnie rzecz ujmując o przynależność do ludu – wspólnoty, której Panem, Głową i Zbawicielem jest Chrystus<sup>43</sup>. W urzeczywistnieniu Bożego zamiaru zbawienia ludzi Chrystus i Mojżesz są postaciami kluczowymi: oczywiście każdy z nich we właściwej sobie mierze. I tak np. w przypadku wyprowadzenia z Egiptu i w czasie marszruty do Ziemi Obiecanej, by mieć udział w Bożym dziele, trzeba było być w jedności z Mojżeszem (w 1 Kor 10, 1n Apostoł podkreśla, że taka komunია musi posiadać konkretny wyraz w postępowaniu danego człowieka; nie chodzi więc o udział „automatyczny”, „mechaniczny”)<sup>44</sup>. Analogicznie św. Paweł pisze o misterium *koinonii* z Chrystusem: chrzest jednoczy z Chrystusem i tym samym włącza w Kościół, Jego lud<sup>45</sup>, czemu odpowiada (czy ma, musi odpowiadać) zmiana w postępowaniu danego, przyjmującego zbawienie człowieka (np.

---

<sup>40</sup> Co w interesujący sposób odpowiada stosowanemu w starożytności, w tym także w czasach św. Pawła, udzielaniu tego sakramentu poprzez zanurzenie (zob. także czasownik βάπτω, „zanurzać”, „kapać” itp., od którego prawdopodobnie wywodzi się βαπτίζω); por. S. Lyonnet, *Les épîtres de saint Paul aux Galates et aux Romains*, Paris 1953, s. 88.

<sup>41</sup> Por. F. J. Leenhardt, *L'épître de saint Paul aux Romains*, Genève 1981, s. 88; O. Michel, *Der Brief an die Römer*. Übersetzt und erklärt von Otto Michel. 5. bearbeitete Auflage dieser Auslegung, Göttingen 1978, s. 205.

<sup>42</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Jeremias, Μωυσης, TDNT, t. IV, s. 869n. Że pierwszym chrześcijanom taka typologia nie tylko nie jest obca, ale że korzystają z niej, by zgłębiać i przybliżyć misterium Chrystusowe, nieraz wymownie poświadczą o tym Ewangelia św. Mateusza; por. tamże, s. 870n.

<sup>43</sup> F. F. Bruce, *L'épître de Paul aux Romains*. Introduction et commentaire par F. F. Bruce, Cergy – Pontoise – Fontenay-sous-Bois 1986, s. 110.

<sup>44</sup> Por. F. J. Leenhardt, *L'épître de saint Paul aux Romains*, Genève 1981, s. 85.

<sup>45</sup> Zob. A. Descamps, *Le baptême, fondement de l'unité chrétienne*, w: *Battesimo e giustizia in Rom 6 e 8*, dz. cyt., s. 217.

1 Kor 6, 9-11). *Zostaliśmy ochrzczeni w Jezusa Chrystusa* (ἐβαπτίσθημεν εἰς Χριστόν Ἰησοῦν, Rz 6, 3). To Chrystus jednoczy, według Bożego zamysłu, nowy lud Boży (por. np. Ef 1, 10); czyni to, by dać udział w swoim zbawczym dziele (zdaniem Apostoła to właśnie tak urzeczywistnia się zbawienie; por. np. Ga 3, 26-29). Chrystus zostaje więc i w ten sposób ukazany jako początek np. nowej ludzkości, nowej solidarności. Jest to nowe życie: naznaczone obecnością Boga, który powołuje, wspiera, umacnia, odnawia, wskrzesza, prowadzi do pełni życia. Chrzest „w Chrystusa” inauguruje, znajduje swoją kontynuację. Również i ona jest εἰς Χριστόν: *Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami εἰς Χριστόν i który nas namaścił, jest Bóg* (2 Kor 1, 21). Tekst grecki każe rozumieć, że to umacnianie przez Boga jest czymś, co trwa, że jest ono ukierunkowane na *koinonię* ludzi z Chrystusem. Przytoczony tekst wskazuje także na wymiar eklezjalny tej wspólnoty, którą pielęgnuje sam Bóg. W pewnym sensie *koinonia* ludzi z Osobami Bożymi jest ukierunkowana czy znajduje swój wyraz w kononii międzyludzkiej. Podobne przesłanie zawiera Ga 3, 27-28: *Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w (εἰς) Chrystusa, przyoblekliście na siebie Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w (ἐν) Chrystusie Jezusie* (Ga 3, 27-28, por. 1 Kor 12, 13). Darowi nowego życia odpowiada nowa jedność i nowe postępowanie, które są znakiem rozpoznawczym, czy dar nowego życia rzeczywiście został przyjęty. Można mówić tu o zasadzie pewnej „proporcjonalności”. I tak św. Cyryl Jerozolimski pisze: „Wszyscy wprawdzie dostępują odpuszczenia grzechów, ale uczestnictwo w Duchu Świętym dawane jest każdemu według stopnia wiary”<sup>46</sup>.

\* \* \*

Warto zestawić rozumienie życia chrześcijańskiego jako „życia εἰς Χριστόν” z rozumieniem tego samego misterium jako „życia ἐν Χριστῷ”. Można to zrobić choćby odwołując się do zacytowanego powyżej Ga 3, 27-28. Widać wtedy, że chrześcijanie to ludzie, których udziałem dzięki związkowi z Chrystusem jest nowe, korzystniejsze dla nich status quo (por. np. Rz 6, 1-11). Podstawą dla tej zmiany, jak i jej istotą jest wejście w nową relację ze Zba-

<sup>46</sup> Św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza I* (cyt. za: *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*. III. Okres zwykły. Tygodnie I–XVII, Poznań 1986, s. 366). Zob. też np. S. Urbański, *Mistyka Ducha Świętego*, w: „*Niech zstąpi Duch Twój*”. Praca zbiorowa pod redakcją ks. J. Misiurka, Lublin 1999, s. 334 („Każdemu pomnożeniu cnót teologicznych odpowiada proporcjonalnie aktywizacja darów”).

wicielem, co można rozumieć jako wejście – wprowadzenie do Jego królestwa<sup>47</sup>, i trzeba interpretować jako bardzo głęboką, zbawczą, osobową z Nim *koinonię*<sup>48</sup>. Dokonuje się to poprzez akt wiary oraz sakrament chrztu św. Już w życiu doczesnym człowiek otrzymuje wtedy nowe status quo *koinonii* ze Zbawicielem<sup>49</sup>. Coraz pełniejsza *koinonia* z Chrystusem to także coraz pełniejsza *koinonia* z Ojcem i z Duchem Świętym (por. np. Rz 8, 13-17). To na tej *koinonii* z Ojcem i Chrystusem, i Duchem polega zbawienie, misterium, w którym ludzie otrzymują udział już teraz, by w wieczności wraz ze wszystkim zbawionymi cieszyć się nim w nieskończonej pełni.

---

<sup>47</sup> Por. E. Trocmé, „*Avec Jésus*” et „*en Christ*”: *Les Evangiles comme miroir de la différenciation croissante entre deux thèmes religieux primitivement confondus*, „*Revue d’histoire et de philosophie religieuses*”, 42 (1962), s. 227; R. Penna, *Problemi e natura della mistica paolina. Estratto da La Mistica. Fenomenologia e riflessione teologica. I*, Roma 1984, s. 208.

<sup>48</sup> Pomocnym w zrozumieniu tu św. Pawła może się okazać tak ważny tekst paschalny, jakim jest J 15, 1-10: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia...”. Nie jest wykluczone, że Apostoł znał ten motyw (por. 1 Kor 3, 6-9).

<sup>49</sup> Por. C. Perrot, *L’épître aux Romains*, „*Cahiers Evangile*”, 65 (1988), s. 37.